

Sygn. akt III AUa 941/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krystian Serzysko
Sędziowie:	SSA Monika Kowalska SSA Dariusz Płaczek (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Anna Baran

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2016 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **M. L.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

o emeryturę

na skutek apelacji wnioskodawcy M. L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 kwietnia 2015 r. sygn. akt V U 2757/14

I. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznaje M. L. emeryturę od dnia 19 marca 2014 r.,

II. stwierdza, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji,

III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. na rzecz M. L. kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

sygn. akt III AUa 941/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2015 r. oddalił odwołanie wnioskodawcy M. L. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 28 marca 2014 r., którą organ rentowy odmówił przyznania emerytury, uzasadniając to tym, że wnioskodawca nie wykazał co najmniej 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach (organ rentowy nie zaliczył do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia w Fabryce (...) w S. od 1 sierpnia 1972 r. do 30 kwietnia 1975 r. i od 1 maja 1975 r. do 30 września 1980 r.). Sąd Okręgowy ustalił, że M.

L., ur. (...), w dniu (...)r. złożył wniosek o emeryturę, w którego treści podał, iż nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego. Na dzień

1 stycznia 1999 r. wnioskodawca legitymuje się stażem ubezpieczeniowym wynoszącym 29 lat, 2 miesiące i 24 dni okresów składkowych i nieskładkowych,

z czego organ rentowy uznał za udowodniony okres zatrudnienia w szczególnych warunkach wynoszący 11 lat, 8 miesięcy i 20 dni. Od 1 sierpnia 1972 r. do 30 czerwca 2000 r. M. L. był zatrudniony w Fabryce (...) S.A. W ramach tego zatrudnienia w okresie od 1 sierpnia 1972 r. do 30 kwietnia 1975 r. pracował jako ślusarz utrzymania ruchu. Powierzone mu czynności pracownicze wykonywał na wszystkich wydziałach odlewni, wykonywał remonty bieżące i planowe, zajmował się naprawą wentylatorów wyciągowych do odsysania kurzu i pyłu na halach produkcyjnych, wymianą łożysk przy wentylatorach, wymianą poszycia w tunelach nad wózkami jezdnyymi, w których były formy zalane przez formierzy (formy te były gorące, zalane ciekłym żeliwem). Wnioskodawca zajmował się także obsługą wózków - konserwacją na bieżąco, przeprowadzał też remonty mieszarki pobocznicowej służącej do formowania odpowiedniej masy formierskiej, pracował na halach produkcyjnych, gdzie naprawiał przenośniki taśmowe do przenoszenia masy formierskiej. Następnie od dnia 1 maja 1975 r. do dnia 31 lipca 1978 r. wnioskodawca pracował na stanowisku starszego referenta technicznego,

a od 1 sierpnia 1978 r. do 30 września 1980 r. na stanowisku samodzielnego organizatora produkcji. Jako starszy referent do spraw technicznych pracę wykonywał na wydziale (...). Najpierw obserwował rozruch narzucarki szeroko łopatkowej, która wykonywała formy do grzejników. Narzucarkę obsługiwał operator. Wnioskodawca rejestrował czasy poszczególnych operacji. W tym czasie nie była jeszcze prowadzona regularna produkcja, nie było jeszcze pełnego zatrudnienia, odbywał się jedynie rozruch technologiczny. Wnioskodawca spisywał czas formowania, czas podawania drugiej formy, ile czasu zajmuje zestawianie formy na przenośnik czasowy, liczył ilość wykonanych form. W tym czasie nie było jeszcze robotników i pracownicy z całej odlewni byli przy rozruchu. Wnioskodawca wykonywał też pracę normisty. Zajmował się sprawdzaniem czynności pracownika. Musiał sprawdzać pracę pracowników przechodzących na system akordowy. Jako samodzielny organizator produkcji wnioskodawca zajmował się organizacją pracy na tych wszystkich oddziałach. Przygotował stanowiska pracy do uzyskania optymalnej wydajności na danym stanowisku, np. na stanowisku formierza ręcznego wnioskodawca sprawdzał jak jest dostarczana masa formierska, w jakiej postaci są dostarczane skrzynki formierskie, jak wygląda transport rdzeni. Musiał te czynności przeanalizować, wskazać gdzie są błędy i po sprawdzeniu przekazać to pracownikowi. Świadczenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach zostało wystawione przez byłego pracodawcę jedynie na okres pracy od 1 sierpnia 1972 r. do 30 kwietnia 1975 r. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ wnioskodawca nie legitymuje się co najmniej 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach i w konsekwencji nie spełnia wszystkich przesłanek warunkujących przyznanie emerytury w wieku obniżonym wynikających z art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i w zw.

z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub

w szczególnym charakterze. Dla wyjaśnienia, czy wnioskodawca wykonywał pracę

w szczególnych warunkach Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe, w toku którego dopuścił dowód z zeznań świadków Z. S.

i T. S. którzy w spornym okresie byli współpracownikami wnioskodawcy i znali szczegóły charakteru pracy wykonywanej przez wnioskodawcę. Zeznania tych świadków Sąd uznał za wiarygodne, jako zeznania jednoznaczne, pozbawione sprzeczności, zgodne z wersją przedstawioną przez wnioskodawcę

i korelujące z treścią akt osobowych. Ponadto Sąd Okręgowy dopuścił dowód z akt osobowych wnioskodawcy i dokumentów zalegających w aktach administracyjnych ZUS. W ocenie Sądu Okręgowego praca wykonywana przez wnioskodawcę od

1 sierpnia 1972 r. do 30 kwietnia 1975 r. na stanowisku ślusarza remontowego była pracą w szczególnych warunkach, o jakiej mowa w wykazie A, dziale XIV „Prace różne”, poz. 25 „prace bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu,

w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do zaliczenia jako okresu pracy w szczególnych zatrudnienia wnioskodawcy od 1 maja 1975 r.

do 31 lipca 1978 r. na stanowisko starszego referenta technicznego i od 1 sierpnia 1978 r. do 30 września 1980 r. na stanowisku samodzielnego organizatora produkcji. W ocenie Sądu Okręgowego czynności wykonywane w tych okresach nie odpowiadają rodzajowi pracy w szczególnych warunkach, o jakiej mowa w wykazie A dziale XIV poz. 24 „kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”. Prace o których mowa w wykazie, obejmują wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim dozorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej

w szczególnych warunkach. Jeśli zatem czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy związanym z określoną w pkt 24 działu XIV wykazu A rozporządzenia kontrolą lub dozorem inżynieryjno-technicznym, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu, niezależnie od tego ile czasu pracownik poświęca na bezpośredni dozór pracowników, a ile na inne czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część, takie jak sporządzanie związanej z nim dokumentacji. Z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że na powierzonym stanowisku pracy wnioskodawca nie sprawował nadzoru nad pracownikami wykonującymi prace w szczególnych warunkach. Podsumowując Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca nie udowodnił wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach i dlatego nie ma podstaw do przyznania mu emerytury na zasadzie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Apelację od powyższego wyroku złożył M. L. zarzucając: 1) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 kpc poprzez sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego wniosku, że wnioskodawca od dnia 1 maja 1975 r. do dnia 31 lipca 1978 r. nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności polegających na kontroli jakości produkcji, kontroli międzyoperacyjnej i dozoru inżynieryjno-technicznego w odlewni żeliwa, podczas gdy zarówno z zeznań świadków, jak i wnioskodawcy wynika, że od wskazanej powyżej daty podstawowym rodzajem wykonywanych czynności był nadzór jakościowy nad wykonywaniem pracy w odlewni żeliwa, stała kontrola wykonywanych obowiązków pracowniczych na odlewni żeliwa oraz kontrola stanowisk, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach; 2) naruszenie prawa materialnego tj. § 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zw. z poz. 24 działu XIV wykazu A poprzez błędną wykładnię tych przepisów polegającą na przyjęciu, że przepis ten w związku z wykazem prac w Hutnictwie i Przemysle Metalowym (dział III poz. 21 pkt 1, 2, 9, 14, 18, 20 i 24, poz. 22 pkt 12 i pozycja 23 pkt 2 i 8) należy interpretować w ten sposób, że pracami w szczególnych warunkach w odlewni żeliwa nie są prace polegające na kontroli jakości produkcji, nadzorze nad procesem odlewu żeliwa, korygowaniu procesów, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisu art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego niezastosowanie i odmowę przyznania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i przyznanie emerytury w wieku obniżonym oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Apelujący podkreślił, że z zebranego materiału dowodowego wynika, iż praca świadczona od 1 maja 1975 r. do 31 lipca 1978 r. podlega zakwalifikowaniu jako praca w szczególnych warunkach. Apelujący zajmował się wówczas stałą kontrolą jakościową i technologiczną procesów technologicznych w odlewni żeliwa, dane zdobyte z obserwacji przekazywał inżynierowi zakładowemu, który korygował czasy produkcji na poszczególnych stanowiskach, przez co w ciągu dwóch lat powstały normy zakładowe.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. wnosił o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego

w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Organ rentowy podnosił, że nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania, nie doszło też do naruszenia prawa materialnego, ponieważ Sąd dokonał prawidłowej wykładni przepisów art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 1 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się uzasadniona.

Skarżący, będąc ubezpieczonym urodzonym w (...) r., ubiegał się o przyznanie emerytury w wieku obniżonym, wywodząc swoje uprawnienie do tego świadczenia m.in. z faktu wykonywania pracy w Fabryce (...) S.A., która w ocenie wnioskodawcy stanowiła zatrudnienie w szczególnych warunkach. Z tego względu prawidłowo Sąd I instancji przysługiwanie spornego świadczenia rozważył w oparciu o przepisy art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz. U. z 2015 r. poz. 748 ze zm., zwanej dalej „ustawą emerytalno-rentową”) i w zw. z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub

w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8 poz. 43 ze zm.). W świetle powyższych przepisów przyznanie emerytury w wieku obniżonym uzależnione jest od: osiągnięcia na dzień 1 stycznia 1999 r. okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego dla mężczyzn co najmniej 25 lat, w tym co najmniej 15 – letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach, nie przystąpienia do OFE

i osiągnięcia wieku wynoszącego dla mężczyzn 60 lat. Z treści zaskarżonej decyzji wynika, że odmowa przyznania emerytury podyktowana była wyłącznie nie wykazaniem co najmniej 15-letniego stażu pracy w szczególnych warunkach. Należy zwrócić uwagę na to, że organ rentowy odmawiając przyznania emerytury, jednocześnie uznał za udowodniony okres pracy w szczególnych warunkach wynoszący 11 lat, 8 miesięcy i 20 dni. Sąd I instancji rozważając, czy wnioskodawca legitymuje się co najmniej 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, dopuścił dowód z zeznań wnioskodawcy, z zeznań świadków, jak również

z dokumentów zawartych w aktach osobowych wnioskodawcy i zalegających

w aktach administracyjnych ZUS. Sąd I instancji ocenił ten materiał dowodowy jako pozwalający na ustalenie, że wnioskodawca pracował w szczególnych warunkach na stanowisku ślusarza utrzymania ruchu, natomiast nie wykonywał takiej pracy na stanowisku referenta technicznego i samodzielnego organizatora produkcji, co doprowadziło do oddalenia odwołania. Kierując się brzmieniem przepisu art. 382 kpc, ustanawiającego zasadę orzekania przez sąd odwoławczy na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Apelacyjny uznał za konieczne skorzystanie z uprawnienia do rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego i jego samodzielnej oceny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę na to, że postępowanie apelacyjne, chociaż jest postępowaniem odwoławczym, to stanowi kontynuację postępowania przeprowadzonego przez Sąd I instancji. Dlatego też sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 kpc. Obowiązek ten jest tym bardziej oczywisty, gdy strona wnosząca apelację zarzuca sądowi I instancji wadliwą, tzn. naruszającą zasady płynące z art. 233 § 1 kpc, ocenę dowodów (por. np. wyrok SN z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593; postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998/12/214). Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę rozważył więc na nowo cały zabrany materiał dowodowy, jak również uzupełnił ten materiał o dowód z dodatkowego przesłuchania wnioskodawcy. Przesłuchany uzupełniająco wnioskodawca zeznał, że od 1975 r. pracował jako referent techniczny i został oddelegowany do wydziału P3 stanowiącego odlewnię. W 1975 r. na tym wydziale prowadzony był rozruch technologiczny związany z wdrożeniem do pracy nowych maszyn tzw. narzucarek, które służyły do produkcji form przy użyciu masy formierskiej. Rozruch technologiczny związany był z potrzebą sprawdzenia i przetestowania narzucarek

w celu opracowania ustawień, które będzie można zastosować w czasie regularnej produkcji. Wnioskodawca zeznał, że w początkowym okresie użytkowania narzucarek częste były ich awarie i zacięcia, skutkujące przerwami w pracy. Wszystkie tego rodzaju zdarzenia należało odnotować, a następnie te dane poddawane były analizie. Wnioskodawca podał, że jego czynności sprowadzały się do tego, iż przebywając na hali kontrolował jakość pracy narzucarki. Jak zeznał, regularna produkcja ruszyła w maju 1976 r., a następnie przez około 6 miesięcy także przebywał przy narzucarkach po to, aby zebrać dane potrzebne do opracowania norm dla akordu (na początku 1977 r. ustalanie tych norm było już zakończone). W ocenie Sądu Apelacyjnego ponowna analiza materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem I instancji, uzupełnionego o dodatkowe przesłuchanie wnioskodawcy, nie pozwala na podzielenie stanowiska Sądu I instancji, że wnioskodawca nie wykazał co najmniej 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że w czasie zatrudnienia od dnia 1 sierpnia 1972 r. do dnia 30 kwietnia 1975 r. wnioskodawca pracował jako ślusarz utrzymania ruchu, co odpowiada pracy w szczególnych warunkach ujętej w wykazie A dziale XIV „Prace różne” poz. 25 „Bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”. Sąd Apelacyjny w pełni podziela te ustalenia, jak i argumentację prawną przedstawioną przez Sąd I instancji dla uzasadnienia przyjęcia kwalifikacji z wykazu A działu XIV poz. 25. Nie sposób jednak podzielić stanowiska Sądu I instancji, że wnioskodawca w czasie zatrudnienia na stanowisku referenta technicznego nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach, o jakiej mowa w wykazie A dziale XIV „Prace różne” poz. 24 „Kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”. W szczególności tego rodzaju praca w szczególnych warunkach wykonywana była przez wnioskodawcę nie krócej, niż przez czas tzw. rozruchu technologicznego na wydziale P3 i opracowywania norm dla akordu, co łącznie trwało do końca 1976 r. Z punktu widzenia rodzaju pracy ujętej w wykazie

A dziale XIV poz. 24 podstawową kwestią jest, czy na oddziale, na którym wnioskodawca wykonywał swoje obowiązki pracownicze, jako podstawowe wykonywane były prace wskazane w wykazie A. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, wnioskodawca pracował na nowo uruchamianym wydziale P3, który w strukturze zakładu pracy był odlewnią i zajmowano się tam przede wszystkim wytwarzaniem grzejników żeliwnych. Podstawowe prace wykonywane

w tym wydziale, to prace ujęte w dziale III „W hutnictwie i przemyśle metalowym” „Odlewanie staliwa, żeliwa, metali nieżelaznych i rur” poz. 21 Przygotowywanie mas formierskich i prace formierzy oraz rdzeniary, poz. 22 Obsługa żeliwiaków, rozlewni

i ich urządzeń pomocniczych i poz. 23 Wybijanie, oczyszczanie i wykańczanie.

Z powyższego wynika więc, że niewątpliwie spełniony był warunek sprawowania nadzoru nad czynnościami wykonywanymi na wydziale, na którym pracami podstawowymi są prace w szczególnych warunkach. Co do samego charakteru czynności wykonywanych przez wnioskodawcę należy zauważyć, że co do zasady pod pojęciem dozoru inżynieryjno-technicznego rozumie się bezpośrednie strzeżenie prawidłowego toku produkcji i bezpieczeństwa zatrudnionych przy niej pracowników

i innych osób oraz wpływanie na jej przebieg. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dozór nad pracą musi mieć charakter specjalistyczny, a nie wynikający z podporządkowania pracowniczego. Musi on być sprawowany w konkretnym środowisku pracy, w którym istnieje narażenie na czynniki szkodliwe dla zdrowia i w pełnym wymiarze czasu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

3 grudnia 2013 r. I UK 184/13 G. Prawna 2014/76/6 i obszerna argumentacja prawna przedstawiona w uzasadnieniu tego wyroku). Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie - aby mógł być uznany za pracę w szczególnych warunkach - musi odpowiadać łącznie następującym warunkom: 1) musi być dozorem inżynieryjno-technicznym, czyli dozorem specjalistycznym, a nie dozorem "jakimkolwiek" (nie może być "zwykłym" dozorem wykonywanym w ramach pracowniczego podporządkowania kierownictwu pracodawcy); 2) musi być sprawowany "na oddziałach i wydziałach", czyli powinien być wykonywany bezpośrednio w określonym, skonkretyzowanym środowisku pracy, w którym istnieje narażenie na czynniki o znacznej szkodliwości dla zdrowia lub powodujące znaczny stopień uciążliwości pracy albo wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia; 3) powinien

dotyczyć prac zgodnych z wykazami prac w szczególnych warunkach (zawartymi w załącznikach do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.)

i wykonywanych bezpośrednio przez osoby, nad którymi sprawowany jest nadzór; 4) musi być wykonywany stale przez osobę nadzorującą, czyli nie może mieć charakteru okazjonalnego (peryferyjnego); 5) powinien być sprawowany w pełnym wymiarze czasu, jaki obowiązuje osobę nadzorującą na zajmowanym przez nią stanowisku. Ponadto zwraca się uwagę na to, że w sytuacji, gdy dozór inżyniersko-techniczny jest pracą w szczególnych warunkach i praca polegająca na dozorze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie ma potrzeby ustalania, ile czasu ubezpieczony poświęcał na bezpośredni nadzór nad pracownikami, a ile na inne czynności, które również były związane z tym dozorem. Osoba wykonująca dozór inżyniersko-techniczny nad pracami wykonywanymi w warunkach zagrażających bezpieczeństwu nie musi stale przebywać na stanowiskach, gdzie jest wykonywana praca, a w zakresie jej obowiązków musi być przewidziane sporządzanie dokumentacji, planów organizacyjnych i innych czynności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 r., I UK 111/07, LEX nr 375689

i z dnia 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 105 - na które powołano się w skardze - a także przykładowo wyroki z dnia 8 stycznia 2009 r., I UK 201/08, LEX nr 738338 i z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990).

W utrwalonym orzecznictwie zwraca się jednocześnie uwagę, że zachodzi potrzeba odróżnienia czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowanym dozorem inżyniersko-technicznym, od czynności, które nie pozostają w żadnym związku z tym dozorem i stanowią dodatkowe obowiązki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r. II UK 31/09 LEX nr 559949).

Odnosząc powyższe do okoliczności rozpoznawanej sprawy zauważyć należy, że pomimo, iż wnioskodawca nie był operatorem maszyny wytwarzającej formy odlewnicze, to jednak stale uczestniczył w procesie produkcji. Nie ma znaczenia, że w wydziale P3 przeprowadzano dopiero rozruch technologiczny, istotne jest bowiem, że sama maszyna już działała, a wnioskodawca sprawdzał jej funkcjonowanie. Nie jest decydujący sam cel tego sprawdzania tj. czy czynności wnioskodawcy bezpośrednio odnosiły się do pracownika obsługującego maszynę, czy też do pracy tej maszyny. Nie dyskwalifikuje możliwości zakwalifikowania czynności wykonywanych przez wnioskodawcę do pracy ujętej w wykazie A dziale XIV poz. 24 okoliczność, iż czynności wykonywane przez wnioskodawcę miały szerszy cel, niż tylko czuwanie nad prawidłowością czynności technicznych wykonywanych przez poszczególnych pracowników obsługujących nowe maszyny w wydziale P3, czyli miały też na celu sprawne wdrożenie tych nowych urządzeń w odlewnie, poznanie ich pełnych możliwości produkcyjnych, a przez to usprawnienie produkcji

i opracowanie w oparciu o obserwacje i spisywane przez wnioskodawcę dane

i parametry techniczne norm pracy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2015 r. I UK 474/14 (LEX nr 1930439) stwierdził, że istotne znaczenie ma sprawowanie kontroli bezpośrednio na stanowiskach pracy, a nie cel tej kontroli.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 marca 2013 r. I UK 580/12 (LEX nr 1383254) Sąd Najwyższy stwierdził, że chodzi o czynności polegające na bezpośrednim kontrolowaniu procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, ale nie ma istotnego znaczenia, czy kontrola ta była sprawowana

z punktu widzenia jakości produkcji, czy też jej bezpieczeństwa, jeśli polegała ona na bezpośrednim sprawdzaniu sposobu wykonywania obowiązków przez pracowników pracujących w szkodliwych warunkach. W realiach rozpoznawanej sprawy istotne jest, że realizowane przez wnioskodawcę czynności kontrole wykonywane były stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w ekspozycji na szkodliwe dla zdrowia warunki panujące w wydziale odlewni. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy

w szczególnych warunkach jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarabkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r. I UK 393/10, z dnia z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 Nr 5-6, poz. 81). Reasumując Sąd Apelacyjny po ponownym przeanalizowaniu materiału dowodowego i po uzupełnieniu postępowania dowodowego, odmiennie niż Sąd I instancji, ustalił, że wnioskodawca legitymuje się co najmniej

15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, a w konsekwencji spełnia wszystkie przesłanki warunkujące przyznanie emerytury w wieku obniżonym na zasadzie art. 184 w zw.

z art. 32 ustawy emerytalno-rentowej. Ponieważ wnioskodawca urodził się w dniu (...), dopiero dzień (...).r., czyli dzień osiągnięcia wieku 60 lat, jest dniem spełnienia wszystkich przesłanek prawa do emerytury i od tego dnia, stosownie do art. 100 ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej, należało przyznać sporne świadczenie. Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekając na zasadzie art. 386 § 1 kpc, zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznał wnioskodawcy emeryturę od dnia 19 marca 2014 r., o czym wyrzeczono w punkcie I sentencji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zaistniały w rozpoznawanej sprawie okoliczności, o jakich mowa w art. 118 ust. 1a ustawy emerytalno-rentowej, które uzasadniałyby stwierdzenie odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji o przyznaniu emerytury. Trzeba zwrócić uwagę na to, że materiał dowodowy, w oparciu o który była dokonana ocena uprawnień wnioskodawcy do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, został w istotny sposób uzupełniony na etapie postępowania sądowego, a dopiero na etapie postępowania przed tut. Sądem Apelacyjnym wyjaśniona została ostatecznie sporna kwestia legitymowania się wymaganym stażem pracy w szczególnych warunkach. Ponadto wnioskodawca nie przedłożył organowi rentowemu świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach za sporny okres, w szczególności za okres zatrudnienia na stanowisku referenta technicznego, podczas gdy dla organu rentowego to właśnie takie świadectwo jest środkiem dowodowym zdatnym do wykazania faktu wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Powyższe okoliczności nie pozwalają na przyjęcie odpowiedzialności organu rentowego na zasadzie art. 118 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, o czym wyrzeczono w punkcie II sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 kpc

w zw. z art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2016 r. poz. 623), zaliczając na ich poczet kwotę 30 złotych uiszczoną przez wnioskodawcę tytułem opłaty podstawowej od apelacji, o czym wyrzeczono w punkcie III sentencji.

Krystian Serzysko Monika Kowalska Dariusz Płaczek